

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 22 listopada 2018 roku powód (...) S.A. z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. B. kwoty 57.126,71zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie równymi dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3 listopada 2018 roku do dnia zapłaty. W pisemnych motywach pozwu powód podał, że pozwany poprzez podpisanie weksla dnia 19 marca 2018 roku zobowiązała się do zapłaty w dniu 2 listopada 2018 roku kwoty wskazanej na wekslu. Pomimo wezwania do zapłaty należność nie została uiszczona.

Pismem procesowym z 12 lutego 2019 roku powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się całkowity koszt pożyczki 35.864,00 zł, natomiast kwota pożyczki wynosi 25.000,00 zł. Na dochodzone roszczenie składa się prowizja 22.271,00 zł, opłata przygotowawcza 129,00 zł oraz (...) w kwocie 2.600,00 zł.

Pozwany nie stawił się na termin rozprawy pomimo prawidłowego zawiadomienia, nie żądał przeprowadzenia rozprawy podczas swojej nieobecności, nie złożył w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 marca 2018 roku (...) S.A. z siedzibą w B. zawarła z T. B. umowę pożyczki nr (...), na podstawie której udzieliła stronie pozwanej pożyczki w kwocie 25.000,00 zł na okres 48 miesięcy. Strony ustaliły, że pożyczka jest oprocentowana według stałej stopy procentowej w wysokości 9,91 % rocznie. Z tytułu udzielenia pożyczki pożyczkobiorca zobowiązany był do uiszczenia na rzecz pożyczkodawcy następujących opłat: jednorazowej opłaty przygotowawczej w wysokości 129,00 zł, wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 22.271,00 zł i wynagrodzenia z tytułu przyznania na wniosek pożyczkobiorcy (...) w wysokości 2.600,00 zł. Łącznie koszty pożyczki wyniosły 35.864,00 zł, zaś razem z odsetkami całkowite koszty pożyczki na dzień zawarcia umowy były równe 60.864,00 zł.

W umowie zastrzeżono, że pożyczkobiorca w zamian za zapłatę wynagrodzenia w kwocie 2.600,00 zł decyduje się na skorzystanie z tzw. Twojego Pakietu - Pakiet E., w ramach którego miał uprawnienie do odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo do bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, po terminowej spłacie dwóch pierwszych rat. Raty te miały być spłacone w dodatkowym okresie kredytowania. Skorzystanie z tych przywilejów nie było możliwe w przypadku opóźnienia w spłacie którejkolwiek raty.

W przypadku braku płatności w przewidzianym terminie rat pożyczki niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym, od którego miały być naliczane odsetki w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Dowód: umowa pożyczki z harmonogramem spłat k. 27-35

Zabezpieczeniem zwrotu pożyczki był podpisany przez pozwanego weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową. Pożyczkodawca miał prawo wypełnić ten weksel m.in. w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Dowód: umowa pożyczki wraz z harmonogramem spłat k. 27-35, odpis weksla k. 5.

Pismem z 2 października 2018 roku pozwany wypowiedział T. B. umowę, zaś 2 listopada 2018 roku wypełnił weksel na kwotę 57.126,71 zł.

Dowód: wypowiedzenie umowy k. 39

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c. Wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało przy tym o uwzględnieniu powództwa w całości. Z przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wynika bowiem, że sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda dot. prowizji budziły jednak uzasadnione wątpliwości Sądu w świetle dokumentów załączonych do pozwu, co w konsekwencji skutkowało jedynie częściowym uwzględnieniem powództwa.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że w uzasadnieniu pozwu powód podał, że dochodzi roszczenia wyłącznie na podstawie weksla, który stanowił załącznik do pozwu. Niemniej jednak już pobieżna lektura całej treści pozwu prowadziła do wniosku, iż w istocie powód swoje roszczenia opiera na stosunku podstawowym, który był zabezpieczony wekslem. Konkluzja ta wynika z faktu, że w pozwie powód domagał się zapłaty od pozwanej m.in. odsetek umownych za opóźnienie w wysokości określonej właśnie w umowie pożyczki. Odsetki w takiej wysokości nie zostały w żaden sposób sprecyzowane w wekslu. Gdyby zatem powód, reprezentowany wszak przez profesjonalnego pełnomocnika, rzeczywiście swoje żądanie opierał tylko na wekslu, to żądanie odsetkowe byłoby nieuprawnione. Co istotne, Sądowi z urzędu wiadomo, że w innych sprawach toczących się przed tutejszym Sądem powód w tożsamy sposób formułował żądanie dotyczące zasądzenia odsetek. Nadto powód wprost w uzasadnieniu odniósł się do kalendarza spłat.

Co do zasady jedną z głównych cech weksla jest jego abstrakcyjność, co nie wyklucza zasadności badania roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, zwłaszcza po złożeniu przez pozwanego zarzutów. Abstrakcyjność weksla doznaje osłabienia w przypadku weksla niepełnego w chwili wystawienia - weksla in blanco, wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego. To osłabienie wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Możliwość wysuwania przez wystawcę zarzutów ze stosunku podstawowego w takiej sytuacji wynika z art. 10 prawa wekslowego (por. A. Szpunar Komentarz do prawa wekslowego).

W przypadku weksla zabezpieczającego umowę kredytu konsumenckiego, a więc i pożyczki zawartej z konsumentem, kluczowe znaczenie ma wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13.09.2018r. w sprawie (...). W wyroku tym (...), w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne w sprawie zainicjowanej właśnie przez (...) S.A. w B., stwierdził, iż art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisom krajowym, pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty opartego na wekslu własnym, który stanowi gwarancję wiarygodności powstałej z umowy kredytu konsumenckiego, w sytuacji gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw, które konsument opiera na tej dyrektywie. W uzasadnieniu tego judykatu Trybunał przypomniał, że sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile sąd ów posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego (zob. podobnie wyroki: z dnia 21 kwietnia 2016 r., R. i R., (...), EU:C:2016:283, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., (...), EU:C:2016:980, pkt 58). Co do kompetencji sądu krajowego w kwestii badania z urzędu nieuczciwego charakteru warunków umów (...) wypowiedział się w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie (...).

Zgodnie z przywołanymi stanowiskami trybunału, w przypadku weksla in blanco zabezpieczającego umowę pożyczki, Sąd jest uprawniony, a nawet zobowiązany do badania stosunku podstawowego celem ustalenia, czy nie zawiera

ona nieuczciwych postanowień. Dotychczasowe stanowisko o możliwości badania stosunku podstawowego wyłącznie na zarzut pozwanego zgłoszony w toku sprawy, w przypadku konsumenta należy uznać za nieaktualne i sprzeczne z nadrzędnym prawem unijnym. W realiach sprawy dochodzenie należności z weksla w oparciu o sam weksel, bez zbadania deklaracji wekslowej i umowy źródłowej stałoby w sprzeczności z celem istnienia wszelkich przepisów przewidujących ochronę konsumentów. Powiązanie przez strony upoważnienia do uzupełnienia weksla in blanco z istnieniem i treścią zobowiązania podlegającego zabezpieczeniu (stosunku podstawowego względem roszczenia wekslowego) powoduje, że wekslobiorca w zasadzie nie może na podstawie prawa wekslowego uzyskać wobec wystawców weksla własnego więcej praw niż mu przysługuje w ramach stosunku, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, czyli w ramach tzw. stosunku podstawowego (podobnie Sąd Okręgowy w Łomży w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.05.2017r., I Ca 154/17).

W art. 7 ust. 1 dyrektywy postanowiono, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Na tle stosowania powyższej dyrektywy, w wyroku z dnia 21 kwietnia 2014 roku (C-377/14) Trybunał Sprawiedliwości stwierdził między innymi, że 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie stosowaniu uregulowania krajowego, takiego jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, które w kontekście postępowania upadłościowego, po pierwsze, nie zezwala sądowi, przed którym toczy się owo postępowanie, na badanie z urzędu ewentualnie nieuczciwego charakteru warunków umowy, z której wywodzone są wierzytelności zgłoszone w odnośnym postępowaniu upadłościowym, nawet jeśli sąd ten dysponuje niezbędnymi ku temu informacjami na temat stanu prawnego i faktycznego, a po drugie, zezwala temu sądowi na zbadanie jedynie niezabezpieczonych wierzytelności, i to jedynie w oparciu o ograniczoną liczbę zarzutów dotyczących ich przedawnienia lub wygaśnięcia.

Trybunał wskazał, że skuteczna ochrona konsumenta nie mogłaby zostać osiągnięta, gdyby sąd krajowy nie miał kompetencji do dokonania z urzędu oceny poszanowania wymogów wynikających z norm prawa Unii obowiązujących w dziedzinie ochrony konsumentów.

Przechodząc zatem do analizy stosunku podstawowego stwierdzić trzeba, że pozwaną z pierwotnym wierzycielem łączyła umowa pożyczki, o której mowa w art. 720 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Głównymi świadczeniami stron w przypadku umowy pożyczki są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie, przy czym zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki ewentualnie zapłata prowizji. Prowizja stanowi wynagrodzenie za fakt udzielenia pożyczki pożyczkobiorcy. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą.

Z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz pożyczkobiorcy sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca jest zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcję umowy pożyczki należy uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Ponadto zgodnie z art. 385¹ § 1-2 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w

sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r, sygn. akt VI ACa (...)).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L Nr 95, str. 29) warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Jak wynika z umowy pożyczki z dnia 18 sierpnia 2016 roku, w zamian za otrzymaną sumę 25.000,00 zł pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty 60.864,00 zł, przy czym sama prowizja wyniosła 22.271,00 zł, zaś koszt Twojego Pakietu wyniósł 2.600,00 zł. W ocenie Sądu, dodatkowe koszty pożyczki obejmujące prowizję i Twój Pakiet zostały określone na zawyżonym, nieznajującym żadnego uzasadnienia, poziomie.

W tym miejscu zauważyć należy, że za niedozwolone klauzule umowne, w świetle cytowanego art. 385¹ § 1 k.c., należy uznać takie postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Zawarte w umowie stron postanowienia dotyczące prowizji są sprzeczne z dobrymi obyczajami i stanowią niedozwolone klauzule umowne, przede wszystkim z uwagi na ich wysokość. Zaznaczyć należy, że prowizja stanowi 89 % kwoty kapitału i brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie.

Co więcej zastrzeżenie takiej prowizji, zmierza do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, co jest niedopuszczalne, a zatem umowę w tej części – również jako sprzeczną z ustawą – należało uznać za nieważną. Ustalona prowizja nie ma odzwierciedlenia w kosztach udzielenia pożyczki i nie uzasadnia zarobku pożyczkodawcy w kwocie stanowiącej znaczny procent otrzymanej przez pożyczkobiorcę pożyczki. Prowizja to procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo w jakiejś transakcji handlowej. Problem tkwi jednak w tym jak ten instrument jest w praktyce traktowany. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że przeważnie prowizje są zawyżane. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353¹ §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Poza tym szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385¹ k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11).

Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Tymczasem naliczona i dochodzona przez stronę powodową prowizja w

jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami.

Działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się w judykaturze jako wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. Biul. SN Nr 11/2005 poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, opubl. Biul. SN Nr 5-6/2006 poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, opubl. baza prawna LEX nr 395247). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. , III CSK 204/13, opubl. baza prawna LEX Nr 146608). Doświadczenie życiowe Sądu wskazuje, że podmioty działające na rynku tzw. „chwilówek” nie udzielają konsumentów wystarczających informacji dotyczących rzeczywistej wysokości pożyczki. Ponadto co do zasady takie umowy zawierają osoby starsze, znajdujące się w przymusowym położeniu.

W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to, do czego miał być zobowiązany w zamian za udzielenie jej pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem dodatkowe opłaty zdecydowanie poza tę granicę wykraczają.

Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). Sąd nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od strony pozwanej jako klienta opłat za czynności administracyjne i windykacyjne oraz prowizji, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1331152).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła prowizję, traktując ją jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Należy podkreślić, że powód wbrew dyspozycji art. 6 k.c. nie wykazał, że wspomniana prowizja jest uzasadniona, nie podając zwłaszcza żadnych kryteriów naliczania opłat. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że wobec czerpania rażąco wygórowanych zysków, ponad zyski przyjęte w normalnie prowadzonej działalności gospodarczej – zastrzeżenie tak wysokiej prowizji jest sprzeczne jest z dobrymi obyczajami. W obecnych stosunkach gospodarczych, przy niskiej inflacji, świadczenie to należy uznać za rażąco wygórowane.

Sąd nie neguje faktu, że w związku z udzieleniem pożyczki powód poniósł określone koszty, jednak mimo stosownego zobowiązania w tej mierze, strona inicjująca postępowanie nie była w stanie precyzyjnie podać kosztów związanych z konkretną umową. O ile pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to oczywistym jest, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konkluzji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do ich obliczenia. Wzór ten ustala bowiem jedynie maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych.

Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających obciążeń. Nie do przyjęcia jest przyjęcie automatyzmu, że skoro przewidziano wzór z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, to nie może być sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz poddana badaniu w tym zakresie. Zgodnie z ww. wyłączone zostały spod możliwości badania ich abuzywności (por.m.in.: wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 26 lipca 2018 r., II Ca 171/18, LEX nr 255897; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 19 czerwca 2018 r., III Ca 686/18, LEX nr 2544276; wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 5 czerwca 2018 r., II Ca 340/18, LEX nr 2530988; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 27 kwietnia 2018 r., III Ca 243/18, LEX nr 2544272). Właśnie celem klauzul generalnych jest uelastycznienie prawa i możliwość dostosowania regulacji ustawowej do konkretnego stanu faktycznego. Brak jest sprzeczności prakseologicznej pomiędzy normami z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim a art. 385¹ k.p.c. Wynika ona Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG z dnia 23 kwietnia 2008 r. (Dz. Urz.UE.L Nr 133, str. 66), zgodnie z którą konsumentom powinno zapewnić się ochronę przed nieuczciwymi lub wprowadzającymi w błąd praktykami oraz z dyrektywą 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym (Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych).

Sąd przychyliła się do poglądu, że przepisu art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie można rozumieć jako nieograniczonej niczym możliwości dodatkowego oprocentowania kredytu do 100% jego wartości. W przepisie tym mowa jest bowiem o kosztach kredytu, a zatem o działaniach instytucji finansowej, które generują wydatki. Nie chodzi tu o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu umowy kredytowej jakie jest należne instytucji finansowej. Wynagrodzenie w umowie kredytu określa się przez oprocentowanie. Inne elementy kosztotwórcze nie mogą mieć charakteru wynagrodzenia, bo to wynagrodzenie maksymalne określa art. 33a ustawy o kredycie konsumenckim. Przepis art. 36a odnosi się do dodatkowych kosztów niezbędnych dla uzyskania i obsługi kredytu. Może to być np.: koszt rozpoznania wniosku, koszt uzyskania informacji i kredytobiorcy, koszt ubezpieczenia kredytu, koszt zawiadomień, monitów, koszt przeprowadzenia czynności poza lokalem przedsiębiorstwa, koszt osobistego odbioru raty itd. Muszą to być jednak koszty rzeczywiste. W przeciwnym bowiem razie inne „opłaty” będą musiały być traktowane jako obejmujące wynagrodzenie, to zaś podlega limitom odsetek maksymalnych (por. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 28 grudnia 2018 r. II Ca 433/18, LEX nr 2625590, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 29 maja 2018 r., sygn. akt III Ca 465/18, LEX nr 2544217, wyrok Sąd Okręgowego w Gliwicach z 2 lutego 2016 roku sygn. akt III Ca 116/16, LEX nr 2000855).

Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 25.000,00 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych kosztów tylko dlatego, że kolejne obciążenia mieszczą się w kalkulacji wynikającej z wzoru zawartego we wspomnianej ustawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Niemniej jednak w takim przypadku zapisy umowy mogą być uznane za klauzule abuzywne jedynie w wyjątkowym przypadku. W ocenie Sądu taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Powód udziela pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest znaczne. Nie może jednak tym ryzykiem w całości czy zasadniczej części obciążać swoich klientów.

Wskazać wreszcie trzeba, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanemu pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając przedmiotową opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał.

Ponadto brak jest uzasadnienia pobrania od pozwanego kwoty z tytułu opłaty za Twój Pakiet. Nie sposób uznać, aby cena za Twój Pakiet, stanowiąca 20% kapitału udzielanej pożyczki, była adekwatna do proponowanych pożyczkobiorcy usług. Za kwotę 2.600,00 zł pozwany miał bowiem możliwość skorzystania jednorazowo, w całym okresie kredytowania, z jednej z dwóch, alternatywnie przewidzianych opcji: odroczenia maksymalnie dwóch terminów płatności rat albo obniżenia o 50% maksymalnie 4 rat, przy czym oczywiście finalnie raty odroczone, czy też obniżone, i tak musiały zostać przez pozwanego spłacone. W ocenie Sądu nie sposób uznać, aby ekwiwalentem wymienionych wyżej usług mogła być kwota 2.600,00 zł. Co istotne, mimo deklaracji powoda o dobrowolności tejże usługi, we wszystkich sprawach, z którymi tutaj Sąd się zetknął, taka usługa była doliczana do umowy pożyczki. Powyższe stawia w wątpliwość fakultatywność wyboru pożyczki bez owego dodatkowego pakietu. Poza tym mimo tożsamy zapisów poszczególnych umów pożyczki w ramach omawianej usługi, cena pakietu każdorazowo była inna. Tymczasem cena za tą samą usługę w każdej umowie pożyczki powinna być stała, a nie zależna od wysokości pożyczki i długości jej trwania. Przypomnieć przy tym trzeba, że nawet w przypadku skorzystania z tej usługi klient i tak był finalnie zobowiązany do zapłaty w późniejszym terminie odroczonej lub zmniejszonej raty. Co więcej skorzystanie z tej usługi było obwarowane terminową spłatą dotychczasowych rat pożyczki, zaś w przypadku opóźnienia w płatności choć jednej raty skorzystanie z tego pakietu było niemożliwe. Sama chęć skorzystania z tej opcji wiązała się z koniecznością złożenia dodatkowego oświadczenia nie w punkcie, gdzie była zawierana umowa, lecz w centrali spółki. Ponożona opłata za usługę z nazwy dodatkową jest nieadekwatna do korzyści osiągniętej w przypadku skorzystania z niej w przyszłości, ani też uszczerbku jaki miałby ponieść powód z tego tytułu.

Należy zauważyć, że powód posługuje się w obrocie prawnym wzorcem umowy. Postanowienia tak co do wynagrodzenia prowizyjnego, jak i Twojego Pakietu występowały w każdej umowie pożyczki, która została dołączona do akt spraw toczących się przed tutaj Sądem. Logicznym jest zatem wniosek, że w rzeczywistości konsument nie ma wpływu ani na wybór Twojego Pakietu, ani na wysokość prowizji. Te elementy zostają mu niejako narzucone przez przedsiębiorcę. Zakwestionowane postanowienia nie są też głównymi świadczeniami stron przy umowie pożyczki. Powtórzyć w tym miejscu ponownie trzeba, że głównymi świadczeniami w przypadku takiej umowy są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków.

Sąd uznał za niezasadne roszczenie powoda w zakresie prowizji w kwocie 22.271,00 oraz Twojego Pakietu w kwocie 2.600,00 zł. Reasumując powyższe stwierdzić trzeba, że z tytułu stosunku podstawowego zabezpieczonego wekslem powód może domagać się kwoty 32.255,71 zł. Co do pozostałej kwoty 24.871,00 zł z tytułu prowizji i opłaty za dodatkowy pakiet usług powództwo - jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy - podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód poniósł następujące koszty: 2.857,00 zł opłata sądowa od pozwu, 17 zł opłata skarbową za pełnomocnictwo, 5.400,00 zł wynagrodzenie pełnomocnika. Łącznie koszty wynoszą 8.274,00 zł. Powód wygrał sprawę w 56 %, dlatego należy mu się zwrot 4.633,44 zł z tytułu poniesionych kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem
3. kal. 14 dni

G., dnia 23.04.2019r.